

WODNY

Odznaka radości życia

Ubiegamy się o różne nagrody i odznaczenia, żyłka współzawodnictwa, chęć wyróżnienia się, zdobycia pierwszych miejsc leży w naszej naturze, skłania nas niejednokrotnie do ponoszenia wielkich trudów, do dużych wysiłków, długich treningów i szeregu wyrzeczeń.

Ale wśród wielu nagród i odznak jest jedna wyjątkowa, bo zdobywa się ją drogą największej radości życia, odprężenia nerwów, oderwania się od szarzyzny dnia codziennego, drogą zrozumienia piękna przyrody i wartości bezpośredniego z nią obcowania.

Jest to Odznaka Turystyczna P. Z. K., przyznawana członkom Związku za uprawianie turystyki kajakowej, odznaka, której ideologia jest oparta nie na wyczynach sportowych, nie na sile mięśni, lecz na dążeniu do poznania piękna wód Polski, na umiejętności umiłowania ich.

Zdobycie bronzowej odznaki turystycznej jest tak łatwe, że wystarczy dwutygodniowa włóczęga wodna, aby ją otrzymać.

Jest łatwe umyślnie, bo kto raz zakosztuje największej rozkoszy, jaką jest włóczęga wodna, kto jedną bodaj noc spędzi pod dachem namiotu u stóp zalesionego wzgórza, lub w cieniu drzew puszczy, niedostępnej od strony lądu i nietkniętej stopą ludzką, ten już napewno stanie się entuzjastą turystyki kajakowej i każdą wolną chwilę jej poświęci, poznając coraz to nowe trasy wodne.

Polski Związek Kajakowy ma kilka tysięcy członków. Zaledwie paruset spośród nich zdobyło odznakę turystyczną.

Czyżby nie doceniali jej wartości, czyżby nie rozumieli, że skromna bronzowa odznaka Związku w klapie ubrania jest zaszczytnym dowodem umiłowania piękna swej ojczyzny.

Komisja Turystyczna Polskiego Związku Kajakowego, chcąc ułatwić członkom Związku zdobycie odznaki turystycznej organizuje w drugiej połowie lata dwa spływy kajakowe, wysoko punktowane do odznaki.

Spływ Horyniem odbędzie się w początku sierpnia i da 40 punktów, nie licząc dojazdów. Spływ Dniestrem w początku września da 25 punktów.

Prospekt spływu Horyniem znajdą czytelnicy na str. 176, a wszelkich informacyj udzieli sekretariat P. Z. K. Marszałkowska 97 m. 2 w Warszawie, gdzie również można nabyć dzienniki wycieczek zawierające regulamin odznaki turystycznej.

Maria Podhorska Okołów

Kronika kajakowa

II-gie Zawody Kajakowe o mistrzostwo miasta Krakowa

W dniu 5 i 6 czerwca b. r. odbyły się pod protektoratem P. Prezydenta miasta Dr. Kaplickiego w ramach imprez sportowych „Dni Krakowa" II-gie Zawody kajakowe o mistrzostwo miasta Krakowa.

Tegoroczne zawody obesłane były bardzo silnie, startowali zawodnicy Śląska, Lwowa i Krakowa.

Zawody zaszczycił swą obecnością P. Wiceprezydent miasta Dr. S. Klimecki.

Po ukończeniu zawodów odbyło się rozdanie nagród i zielonów, wyniki były następujące:
sobota dn. 5 czerwca 1937 r.
Bieg I — 600 m. (pań)

K. 1. W. 1). Żmudzianka A. (AZS — Kr.) — 02.37, 2). Walicka A. (TUM — Kr.) — 0.2.38 3). Tyrklowa A. (PKS — Kr.) — 02.49.

S. 1. W. 1). Żmudzianka A. (AZS — Kr.) — 03.01 2). Tyrklowa A. (PKS — Kr.) — 03.10

Niedziela dn. 6 czerwca 1937 r.

Bieg II — 10 km.

K. 2. W. 1). Woźniak R. — Leńczewski S. (PKS — Kr.) 54.07,5, 2). Tabaczek T. — Szpala J. — (KPW — Kr.) — 57.03,6, 3). Sztechryn Wł. — Zemyr P. („Lechia" — Lwów) 57.04.6

S. 2. W. 1). Fuchs G. — Kamski K. (KK — Katow.) 58.49. 2) Przybylski T. — Kaszowski S. (TUM—Kr.) 59.18, 3). Kamieński J. — Bajski S. (PPW — Katow.) 59.19.8

K. 1. W. 1) Łacheta Fr. (KPW — Kr.) 59.57.5, 2) Gacek Wł. (PKS — Kr.) 1.00.12,2, 3). Malski W. (AZS — Kr.) 1.01.19.4

S. 1. W. 1). Hadamicki E. (KK — Katow.) 59,45 2) Nowak J. (TUM — Kr.) 1.01.34.6, 3). Homel W. (PPW—Kat.) 1.01.57.6.

Bieg III 1 km.

K. 2. W. 1). Woźniak R. — Leńczewski S. (PKS — Kr.) 5.14.4, 2) Folwarczny E. — Sławowczyk F. (ZS „Silesia" — Czechowice) — 5. 32.4, 3). Tabaczek T. — Szpala J. (KPW Kr. 5. 34.4

S. 2. W. 1). Fuchs G. — Kamski K. (KK — Katow.) 5.46.8 2). Przybylski T. — Kaszowski S. (TUM—Kr.) 5.47.0 3) Bajski S. — Homel W. (PPW — Katow.) J. 5.50.0.

K. 1. W. 1) Łacheta F. (KPW — Kr.) — 5.50.6, 2) Gacek W. (PKS — Kr.) 5.53.8, 3). Dr. Kotulski S („Lechia" — Lwów) — 6.04 8.

S. 1. W. 1) Hadamicki Ernets (KK — Katow.) 5.54.8, 2). Kamieński J. (PPW—Katow.) — 6.09 8 3), Nowak J. (TUM — Kr.) 6.11.6

K. 2. W. M. 1). Żmudzianka A. — Malski W. (AZS — Kr.) 5.41.5, 2). Tyrklowa A. — Woźniak R. (PKS—Kr.) 5. 42.4, 3). Burmanówna M. — Nowak M. (YMCA — Kr.) 6.06.8,

S. 2. W. M. 1) Walicka A. — Kaszowski S. (TUM — Kr.) 6.02.8, 2) Zgorzelska Z. — Przybylski T. (TUM — Kr.) 6.12.8, 3). Wiktorkówna J. — Muszyński J. (TUM — Kr.) 6.50.6

Spływ na Dunaju

Projektowany, jako wielka impreza wodna spływ kajakowy na Dunaju został przez rząd austriacki zakazany ze względów politycznych.

ROK 13 WARSZAWA, CZERWIEC 1937 R. № 11

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA ŻEGLARSTWA PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ JACHTINGU MOTOROWEGO

Regaty propagandowe w Chełmży

dn. 6 czerwca 1937 r.

Starania i wysiłki Chełmżyńskiego Towarzystwa Wioślarzy, które w niedzielę, dnia 6 czerwca br. zorganizowało z okazji 10-lecia pierwsze wielkie regaty propagandowe, uwieńczone zostały pod każdym względem pomyślnym rezultatem.

Wszystko dopisało — Przy pięknej pogodzie zjechało się do uroczego miasta Chełmży 13 klubów wioślarskich z Pomorza i Poznania z 35 załogami, 167 wioślarzami, którzy w 8 biegach zdać mieli pierwszy egzamin z swej pracy.

Odrazu na pierwsze miejsce tabeli punktacyjnej PZTW wysunęło się Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, które przygotowało się w tym roku do licznych regat bardzo starannie.

Gospodarze zdali organizacyjnie przy przeprowadzeniu regat celujący egzamin. Wypada przy tym podkreślić, że pomocy udzielała Chełmży pod każdym względem Bydgoszcz. Nagrody wręczył zwycięskim osadom dowódca OK VIII w Toruniu p. generał Thommée, który wobec licznie zgromadzonego społeczeństwa Chełmży oraz licznych gości z Pomorza, a szczególnie z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza i Chełmna, wygłosił piękne przemówienie, zdobywając sobie — jako wielki protektor wioślarstwa — coraz więcej serc wiernych Pomorzan.

Przemawiali jeszcze prezes Chełmżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego p. dr. Stęplewski, który od 10-ciu lat piastuje urząd tego towarzystwa i był duszą całej imprezy i uroczystości, poza tym p. burmistrz Barwicki z Chełmży, znany wioślarz regatowiec oraz p. dyr. Żewicki, imieniem Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich w Warszawie oraz Bydgoskiego Komitetu Tow. Wioślarskich i „Dziennika Bydgoskiego". Podkreślono przy tym datę 6 czerwca jako historyczny dla Chełmży dzień.

Z wielkim aplauzem i radością przyjęli obecni wiadomość o projekcie p. generała Thommée, aby ośrodek toruński najbliższe swoje regaty, przewidziane na niedzielę 22 sierpnia br. w Toruniu, nie urządzał na Wiśle, która z powodu nierównego prądu nie nadaje się na przeprowadzenie regat, lecz stale na jeziorze w Chełmży, które ma znakomite warunki, aby stało się w przyszłości dalszym torem regatowym na Pomorzu.

Warto jeszcze wspomnieć o pomocy, udzielonej towarzystwu przez miasto Chełmżę, wszystkie organizacje i mieszkańców Chełmży, właścicieli okolicznych dóbr ziemskich, a szczególnie przez p. starostę Muchniewskiego.

Funkcje w komisjach sędziowskich podczas regat pełnili wioślarze wszystkich zainteresowanych ośrodków wioślarskich. Arbitrem był p. Jabłoniowski, starterem p. Dudkowski, sędzią m. in. p. inż. Thienel — wszyscy z Bydgoszczy, a przewodniczącym całego kolegium sędziowskiego p. dyr. Żewicki, członek zarządu Polskiego Zw. Towarzystw Wioślarskich, który razem z p. dyr. Czajkowskim, prezesem B. T. W. reprezentował władze wioślarskie w uroczystości chełmżyńskiej.

Bieg II. Czwórki półwyścigowe:

1) Bydg. Kl. Wioślarek Bydgoszcz 3:18.
2) Kl. W. „Gryf" Sekcja Pań Bydgoszcz 3:29,4.

Bieg II. Czwórki półwyścigowe:

1) Policyjny Kl. W. Bydgoszcz 7:05,4.
2) Kl. W. „Gryf" Bydg. 7:07.
3) R. C. „Frithjof" 7:28,4.
4) K. P. W. Bydg. 7:29.
5) K. P. W. Bydg.

Bieg III. Czwórki wagi lekkiej:

1) Kl. W. Toruń 6:09,8.
2) Gr. Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz 6:48.
3) R. C. „Neptun" Poznań 6:57,6.
4) K. P. W. Bydgoszcz 7:15,6.

Bieg IV. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy:

1) K. P. W. Bydgoszcz 7:01,4.
2) Gr. Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz 7:05,8.
3) Pol. Kl. W. Bydgoszcz 7:07,6.
4) Kl. W. „Gryf" Bydgoszcz 7:14,4.
5) Pol. Kl. W. Bydgoszcz 7:15.

Bieg V. Czwórki nowicjuszy:

1) B. T. W. Bydgoszcz 6:29,6.
2) R. C. „Frithjof" Bydgoszcz 6:37,4.
3) K. P. W. Bydgoszcz 6:53.



Burmistrz miasta Chełmży p. Barwicki i p. dr. Stęplewski, prezes-jubilat Chełmżyńskiego Tow. Wioślarskiego.

4) Gr. Ruderverein Grudziądz 6:59,2.
5) Ch. Tow. Wiośl. Chełmża 6:59,4.

Bieg VI. Jedynki bez ograniczeń:

1) R. C. „Frithjof" Bydg. 7:00,6
2) R. C. „Frithjof" Bydg. 7:33,4.
3) Kl. Wiośl. Toruń 7:44,6.
4) Klub Wiośl. Toruń 7:54.

Bieg VII. Ósemki bez ograniczeń:

1) B. T. W. Bydgoszcz 5:44,2.
2) K. P. W. Bydgoszcz 5:48,6.

Bieg VIII. Czwórki. Bieg główny miasta Chełmży:

1) B. T. W. Bydgoszcz 5:55,2.
2) Gr. R. Grudziądz 6:27,4.
3) A. Z. S. Poznań 6:27,6.
4) Kl. W. Toruń 6:39.
5) Ch. Tow. W. Chełmża.



Bieg ósemek.

Regaty Międzyklubowe w Warszawie
dn. 13 czerwca 1937 r.

Z ogólnej liczby ponad czterdziestu warszawskich klubów poświęconych sportom wodnym i mających swe przystanie nad brzegami Wisły, zgłoszenia do regat organizowanych przez Warszawski Międzyklubowy Komitet Wioślarski nadesłało tylko osiem klubów stołecznych.

Zgłoszenia do regat są jednak świadectwem całorocznej pracy sportowej każdego klubu, bo wszak najważniejszym zadaniem tych klubów, powinno być gromadzenie na swych przystaniach młodzieży i krzewienie wśród niej racjonalnej zaprawy sportowej.

Nie będę wymieniać nazw tych klubów stołecznych, które dawniej brały udział w regatach, a obecnie nic w tym kierunku nie robią. Nie będę również wymieniać dużej ilości nazw nowych klubów, które nieraz dużym kosztem wybudowały swe przystanie, mają prezesów i zarządy, ale nie mają właściwego kierownictwa, które umiało by skierować swą młodzież na właściwą drogę sportową. Niezorganizowane i nie ujęte w reżym sportowy wyjazdy na kajakach lub łodziach sportowych nie są pożyteczne dla idei sportowego wychowania młodzieży w karnych szeregach wioślarskich i nie usprawiedliwiają potrzeby tworzenia tak dużej ilości nowych klubów, a przyczyniają się jedynie do wytworzenia anarchii na wodzie, co jest przyczyną częstych wypadków.

Niezorganizowana młodzież, która bezcelowo i beztrosko wałęsa się po Wiśle przeszkadza zwykle podczas treningów, a już najbardziej w czasie regat zorganizowanej pracy klubów należycie pracujących.

Warszawa jest przesycona ilością klubów sportowo bezczynnych i to dla miarodajnych czynników powinno być wskazówką iż nie należy popierać powstawania nowych klubów zgóry skazanych na bezczynność sportową.

Regaty w Warszawie, z powodu braku odpowiedniego terenu wodnego na nieuregulowanej rzece, są trudne do zorganizowania, nie mogą tworzyć propagandy i nie mogą stać się pięknym widowiskiem, gdyż nie ma w granicach Warszawy jednego fragmentu Wisły, na którym można by puścić chociażby tylko cztery ósemki. W obecnych warunkach nawet dwie łodzie biorące udział w biegu wioślarskim, nie mogą mieć zupełnie jednakowych i sprawiedliwych torów. Z drugiej zaś strony ustawiczne wjeżdżania podczas biegów na tor, pomimo nawet obecności kilku motorówek policyjnych, kajaków, piaskarzy i t. p. powodują kolizje biorących udział w regatach osad i przyczyniają się do uszkodzenia kosztownych łodzi, niezadowolenia i protestów biorących udział w regatach.

Warszawski Międzyklubowy Komitet Wioślarski z prezesem Bernatowiczem i sekretarzem Burzyńskim na czele, w dążeniach do lepszej przyszłości — specjalny tor regatowy w Warszawie, miał w obecnych warunkach wiele trudności do przezwyciężenia i pomimo wszystko dla nas wioślarzy stworzył widowisko ciekawe.

Osiem klubów stołecznych i dwa zamiejscowe brały udział w regatach.

Macierz polskiego wioślarstwa Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, w którym pracuje jako trener Norbert Bu-

dzyński, zademonstrowało dobrą ósemkę nowicjuszy i czwórkę półwyścigową, średniej wartości czwórkę seniorów, skifera Poniatowskiego i dwójkę ze stern. mieszaną: Ślązak-Łebkowski (AZS) sternik Rościszewski, która odniosła piękne zwycięstwo nad osadą AZS z Poznania. Żałować należy iż z powodu braku przeciwników nie startowały tym razem dwójka bez sternika: Braun, Kobyliński i dwójka podwójna: Poniatowski—Kaźmierczak.

K. S. „Wisła" zgłosił tylko czwórkę półwyścigową, oraz dobrą ale niedotrenowaną ósemkę seniorów.

AZS W-a zgłosił swe osady do wielu biegów, jednak po przegranych biegach swych najlepszych osad: ósemki młodszych i czwórki wagi lekkiej, wycofał z regat swe pozostałe osady, demonstrując jedynie swój wewnętrzny bieg Szkół Podchorążych Lotniczej i Sanitarnej.

Warszawski Klub Wioślarek zgłosił czwórkę półwyścigową, która przegrała bieg z „Żoliborzem" z winy własnej sterniczki.

Klub Sportowy „Syrena", oraz W. K. S. „Żoliborz" pięknie zademonstrowały swą pracę zgłaszając po cztery osady, z których wyróżnić należy czwórkę wagi lekkiej „Syreny" i czwórkę młodszych „Żoliborza".

Oficerski Yacht-Klub R. P., który w roku zeszłym wznowił swe prace na terenie wioślarskim i ma dobre kierownictwo i dobrych wioślarzy, po odrzuconym przez Komisję Sędziów proteście, wycofał swe osady z regat. Szkoda.

Dosyć licznie zgłoszone osady R. K. S. „Prądu" nie wyróżniły się specjalnie.

A. Z. S. z Poznania przysłał licznych wioślarzy ze swym kierownictwem na czele i wygrał trzy ważne biegi: czwórkę i ósemkę seniorów, oraz ósemkę młodszych.

Również dobrze zaprezentowała się w Warszawie czwórka półwyścigowa K. W. „Rejów" w Skarżysku.

Wyniki techniczne.

Bieg I. Ósemki młodszych. Bieg o nagrodę im. Piotra Kurnickiego.

1. Akadem. Związ. Sport., Poznań (walkower) — 7:47,1
   Jerszyński F., Popowski J., Popowski B., Bartz L., Stachowiak, Nycz, Borówka, Ślepecki M., stern. Petrykowski L.
2. Akad. Zw. Sport. Warszawa — odpadł w przedbiegu.
3. Oficerski Yacht Klub R. P. — wycofany z finału.

Bieg II. Czwórki Bieg o nagrodę przechodnią im. Inż. H. Kułakowskiego — prezesa W. T. W.

1. Akad. Zw. Sportowy Poznań — 7:16
   Ronke A. Wieczorek Z., Stilber A., Trzciński J., sternik — Bącler M.
2. W K. S. „Żoliborz" — 7:27
   Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie (odpadł w przedbiegu)

Bieg III. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy Bieg o nagrodę jubileuszową im. Józefa Zawadzkiego — prezesa R. K. S. „Prąd"

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie 7:46
   Adamiec E., Cepek W., Furs O., Aleksandrowicz E.— sternik Józwik M.
2. R. K. S. „Prąd" — 8:10,2
3. Klub Wioślarski „Wisła" — Warszawa — (odpadł w przedbiegu)

Bieg IV. Czwórki półwyścigowe pań. Bieg o nagrodę przechodnią p. Zofii Rybińskiej — członkini W. K. W.

1. W. K. S. „Żoliborz" — c. n.
   Dzięgielewska, I. Kuleczkówna M., Królakówna Z., Kozubowska E.
2. Warszawski Klub Wioślarek

Bieg V. Czwórki nowicjuszy. Bieg o nagrodę Warszawskiego Międzyklubowego Komitetu Wioślarskiego im. „Króla Wisły ś. p. Inż. Wielisława Nieciengiewicza.

1. R. K. S. „Prąd" (walcower) — 8:05,6
   Tomaszewski A., Damięcki S., Korzeniowski E., Korzeniowski A., sternik Fondaliński E.
2. Oficerski Yacht Klub R. P. — wycofany.

Bieg VI. Jedynki. Bieg o nagrodę ś. p. Wielisława Nieciengiewicza.

Zgłoszony Kepel (AZS Warszawa) nie startował. Poniatowski (WTW) i Srzednicki (Syrena) nie ukończyli biegu z powodu uszkodzenia łodzi na torze.

Bieg VI. Czwórki półwyścigowe.

1. Klub Wioślarski „Rejów" w Skarżysku 7:33
   Nowicki M., Mikłaszewicz A., Eski M., Menert H., sternik — Trojanowski
2. W. K. S. „Żoliborz" 8:03

Bieg VII. Czwórki młodszych.

1. W. K. S. „Żoliborz" — walkower 8:26
   Pilarz J., Rafalski F., Dzięgielewski L., Dobrudzki J., sternik Latowiec Z.
2. Akademicki Zw. Sport. Warszawa — wycofany.
3. Oficerski Yacht Klub R. P. — wycofany.

Bieg VIII. Dwójki.

1. Osada kombinowana — Ślązak (WTW), Łebkowski (AZS Warszawa) — sternik Rościszewski
2. AZS Poznań, o dwie długości.

Bieg IX. Czwórki wagi lekkiej. Bieg o nagrodę V-Prezesa K. S. „Syrena" p. Władysława Popielawskiego.

1. Klub Sportowy „Syrena" 8:01
   Kowalski Z., Dąbrowski S., Bonisławski W., Jędraszewicz C., sternik — Walczak A.
2. R .K. S. „Prąd" 8:12
3. A. Z. S. Warszawa (odpadł w przedbiegu).

Bieg X. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

1. R. K S. „Prąd". Pod sterem Jaworskiego — Tomaszewski, Damięcki, Korzeniowski, Korzeniowski A. czas 7:49.
2. pod sterem Chrabkowskiego, 7:57

Bieg XI. Ósemki. Bieg Szkół Podchorażych, trenowanych przez AZS Warszawa.



Czwórki półwyścigowe. Zwycięska osada W. T. W.



Mieszana dwójka Ślązak (WTW) — Łebkowski (AZS).



Ósemka AZS Poznań zdobyła nagrodę Magistratu m. Warszawy

1. Szkoła Podchorążych Lotnictwa 7:05,8
Wower S., Martini F., Czerwiński W., Dzierżanowski T. Gidaszewski F., Duch T., Mendela D., Serejko W., sternik — Ponikiewicz.
2. Sek. Wioślarska W. K. S. Centrum Wyszkolenia Sanitarnego Szkoły Podchorążych Sanitarnych 7:35,8

Bieg XII. Ósemki nowicjuszy. Bieg o nagrodę p. Ministra W. R. i O. P. ś. p. Sławomira Czerwińskiego i o nagrodę jubileuszową im. Władysława Szeindrocha, kierownika sekcji Wioślarskiej R. K. S. „Prąd".

1. Warsz. Tow. Wioślarskie 6:48
Adamiec E., Cepek W., Furs O., Skarżyński S., Szymczyk S., Szpakowski J., Kowalski Z., Aleksandrowicz M., sternik — Józwik M.
2. Akad. Zw. Sport. Poznań — 6:51
3. Oficerski Yacht Klub R. P. — wycofany

Bieg XIII. Ósemki. Bieg o nagrodę Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

1. Akad. Zw. Sport. — Poznań 6:16,4
Renke A., Wieczorek Z., Konieczny T., Tereszwilli W., Stiller A., Andrzejewski B., Stefaniak J., Trzciński J., sternik — Petrykowski L.
2. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa 6:21
3. Klub Sportowy „Syrena" (odpadł w przedbiegu).
4. Akad Zw. Sport. Warszawa — wycofany.

Regaty międzyklubowe w Gdańsku
dn. 13 czerwca 1937 r.

Polski Klub Wioślarski w Gdańsku, który zorganizował na niedzielę, 13 czerwca br. pod protektoratem Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku pana ministra M. Chodackiego regaty wioślarskie w Gdańsku, napotkał przy swojej pracy na wielkie przeszkody ze strony Senatu i Prezydium Policji w Gdańsku. — Pomimo tych wielkich trudności wywiązał się ze swego zadania znakomicie. — Impreza gdańska wykazała, że nasza polska brać wioślarska w Gdańsku umie zdobyć się na hart i wywiązać się z przyjętej na siebie roli jak najlepiej. — Szkoda tylko, że z 10-ciu zgłoszonych klubów wioślarskich nie przybył AZS Poznań i Klub Wioślarski Toruń i że niestety kluby warszawskie świeciły nieobecnością.

Tor regatowy zmuszeni byli urządzić organizatorzy na przestrzeni koło Plehnendorf z metą na gruncie firmy Paged, która to firma wybudowała organizatorom trybuny i wogóle nie odmawiała swojej pomocy przy urządzaniu regat.

Z 11-tu biegów objętych programem dwa biegi nie doszły do skutku, wobec zgłoszenia się tylko jednej osady. — W pozostałych 9-ciu biegach, w których można było podziwiać w wielu wypadkach bardzo ostrą i emocjonującą walkę osad, zwyciężyły 6 razy kluby bydgoskie, 2 razy Gdańsk i raz Płock.

Regaty zaszczycili swą obecnością pp. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku minister M. Chodacki, generał Thommée dowódca OK VIII Toruń, pułkownik Klementowski, prezes PZTW Jerzy Bojańczyk z Włocławka, wiceprezes PZTW inż. Loth z Warszawy i inni, Polonia Gdańska i liczni widzowie Polski, przede wszystkim z Gdyni i Bydgoszczy.

Rozdanie nagród odbyło się na przystani Polskiego Klubu Wioślarskiego przy Steindamm. Podczas aktu tego przemawiał prezes Gdańskiego Klubu p. dr. Weyers i prezes PZTW p. Jerzy Bojańczyk, który wyraził organizatorom w imieniu polskiego wioślarstwa podziękowanie i cześć za wielką pracę i zasługę.

Nadmienić jeszcze wypada, że organizacja regat znajdowała się w rękach komisji regatowej z p. A. J. Pilarczykiem (dawniej w Bydgoszczy) na czele. Podczas regat przedefilowała przed uczestnikami wycieczka kajakowa z Tczewa z Gimnazjum Humanistycznego, pod kierownictwem p. prof. Jaruszewskiego, zbierając liczne oklaski.

Regaty międzyklubowe w Gdańsku wypełniły w zupełności swoje zadanie. Należy tylko życzyć, aby w przyszłym roku nasi polscy wioślarze gdańscy doznali jeszcze większego poparcia ze strony kompetentnych władz w Polsce.

Bieg I-szy. Czwórki półwyścigowe.

1. Kolejowy Klub Wioślarski. Bydgoszcz — 6:49.
Wachowiak W., Niehel J., Makowski P., Ptaszyński M., stern. Jankowski E.
2. Policyjny Klub Sport., Bydgoszcz — 6:56.

Bieg II-gi. Czwórki młodszych.

1. Bydgoskie Towarz. Wioślarskie, Bydgoszcz — 6:27.
Dudziński J., Leu F., Świątkowski J., Figiel A., stern. Cegielski H.
2. Graudenzer R. V., Grudziądz — 6:27,4.



Stoją od lewej pp. wiceprezes PZTW inż. Alfred Loth z Warszawy, generalny komisarz R. P. w Gdańsku minister Chodacki, prezes PZTW Jerzy Bojańczyk z Włocławka, prezeska Bydgoskiego Klubu Wioślarek drowa Klikowiczowa z Bydgoszczy, prezes Gdańskiego Klubu Wiośl. dr. Weyers.



Widok trybun w Gdańsku.



Fragment toru regatowego w Gdańsku.

3. Klub Wioślarski, Gdańsk — 6:37.

Bieg III-ci. Czwórki nowicjuszy.

1. Klub Wioślarski, Gdańsk — 6:47.6.
Kilian W., Kreński P., Hirsch J., Schramke A., stern. Gbiorczyk.
2. Kolejow. Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 6:58.
3. Towarzystwo Wioślarskie, Płock 7:09.

Bieg IV-ty. Czwórki półwyścigowe młodzieży.

1. Klub Wioślarski, Gdańsk — 4:52,6.
Wojtas J., Liedtke, Paschke W., Łangowski B., stern. Lewandowski H.
2. Klub Wioślarski Gdańsk (Sz. H.) — 5:00,4.

Bieg V-ty. Czwórki półwyścigowe pań.

1. Bydgoski Klub Wioślarek, Bydgoszcz — 4:57.
Molska I., Treuchelówna Kr., Pioterkówna I., Michalska J., stern. Leśniewska J.
2. Klub Wiośl. Gdańsk — 5:03.

Bieg VI-ty. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

1. Policyjny Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 7:18.
Boniecki J., Konopka D., Kleszczowski L., Majcher S.,
2. Klub Wiośl. Gdańsk — 7:25.
3. Tow. Wiośl. Włocławek — 7:34.

Bieg VII-my. Czwórki II.

1. Tow. Wiośl. Płock — 6:52,8.
Kawecki J., Łukaszewski S., Przyboro J., Ratkowski A., stern. Jankowski J.
2. Klub Wioślarski Gdańsk — 5:53.
3. Graudenzer R. V. Grudziądz — 6:56.

Bieg VIII. Ósemki.

1. Kolejowy Klub Wiośl., Bydgoszcz — 5:50.
Zielewicz B., Myga Br., Czarkowski Fr., Sadecki J., Kęsy Fr., Malicki A., Kuligowski K., Anhut K., stern. Jankowski E.
2. Klub Wioślarski Gdańsk — 5:53.

Uszkodzenia omasztowania

Złamanie masztu:

Pierwszą czynnością po złamaniu masztu będzie schwytanie wszystkich pływających jego części. Będzie to o tyle ważne, że maszt złamany będziemy mogli poskładać i posztukować, nawet w takich wypadkach, gdy — na pozór — zdawać się mogło, że nic już z tych kawałków drzewa nie da się zrobić.

Poza tym, pływające belki będą zagrażały kadłubowi przebodzeniem na fali. W ten sposób zginął jacht „Orjon" w lecie 1934 r.

O ile maszt pękł na kilka kawałków, dość dużych, które pływają swobodnie w pewnym oddaleniu od jachtu, musimy je pilnie obserwować, i ,skoro tylko zbliżą się o tyle do dryfującego jachtu, że będzie je można sięgnąć bosakiem — wyłowić. Nie wolno nam zapominać o prawie wzajemnego przyciągania się mas, które w odniesieniu do przedmiotów wolno pływających w wodzie, występuje bardzo wyraźnie, tak, że luzem pływający kloc — wcześniej, czy później — zbliży się o tyle do jachtu, że może zagrażać przebodzeniem. Trzeba go zatym dość wcześnie obezwładnić.

Samą pracę rozpoczynamy od uporządkowania poplątanego takielunku zwalonego masztu. Zdejmujemy żagiel i olinowanie ruchome, następnie podprowadzamy maszt wzdłuż burty, topem ku rufie. O ile pogoda pozwala na natychmiastowe rozpoczęcie pracy około sporządzania masztu awaryjnego — podnosimy zwalony maszt na pokład. O ile pogoda zła — mocujemy go na dwuch mocnych stropach przy burcie, podkładając w miejscach styku odbijacze, materace kajutowe, zwinięte pokrowce, koce lub worki na [illegible]

Równocześnie, ludzie nie zajęci przy wyżej opisanych czynnościach, ustawiają jacht na dryfkotwie, żeby zapobiec jego zbyt dowolnemu ustawianiu się w stosunku do fali, a tym samym dużemu kołysaniu bocznemu, bardzo utrudniającemu pracę.

Rolę żagla dryfowego może w takim wypadku odegrać z powodzeniem deska podłogowa, wstawiona pionowo w kokpit umocowana stropami, jakby wantami. Taki drewniany żagiel, jakkolwiek mały, będzie zupełnie dobrze utrzymywał jacht bez masztu, dziobem do fali.

W międzyczasie porządkujemy pokład, zdejmujemy i składamy w kokpit takielunek, odsznurowujemy żagiel od tomu i gafla i układamy drzewca wzdłuż burty na pokładzie, mocując je stropami do pacholków (knag).

Żagiel narzucamy na nadbudówkę i przymocowujemy stropami, żeby wiatr go nam nie uniósł. Musimy przy tym zwrócić baczną uwagę, zwłaszcza w wypadku, gdy pogoda zła zapowiada się na dłużej, by żagiel był narzucony dość luźno. Nie wolno zapominać, że żagiel ułożony ściśle, bezprzewiewu, bardzo prędko butwieje. Na płótnie pojawiają się sino-czarne punkciki, które już niczym nie dają się usunąć. W tych miejscach żagiel po pewnym czasie zaczyna się rozłazić w rękach — jest stracony.

Kiedy już wszystkie wyżej opisane czynności zostały wykonane, — możemy z powodzeniem zamknąć się w kajucie, dla przeczekania złej pogody. Nie należy jednak zapominać o konieczności obserwowania horyzontu i podnie-

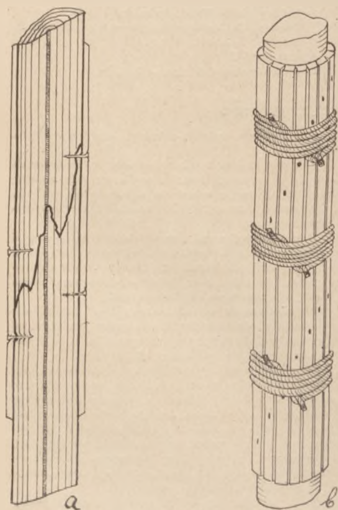
sienia na bezan maszcie, lub jeśli awaria nastąpiła na jednomasztowcu — na jakimś bosaku sygnału, przepisowego dla statków nie odpowiadających za ruchy (dwie kule, lub dwa czerwone światła).

Z chwilą, gdy wiatr o tyle ucichnie, że będziemy mogli względnie spokojnie pracować na pokładzie przystępujemy do sporządzenia i ustawienia masztu awaryjnego, który pozwoliłby nam na doprowadzenie uszkodzonego jachtu do najbliższego portu.

Maszt awaryjny konstruujemy sobie z kawałków połamanego masztu, ewentualnie — o ile maszt uniósł nam prąd i nie udało nam go się wyłowić — z bomu, zapasowej jakiejś belki, n. p. — bomu motyla w ostateczności nawet dużego wiosła, lub wzmocnionego podwiązanymi wiosełkami od baka — bosaka.

Najprościej będzie przedstawiała się sytuacja w wypadku, gdy maszt pęknie nam w jednym miejscu. Pęknięcie masztu powstaje zazwyczaj mniej więcej na wysokości 1/10 jego całej długości nad pokładem. Stąd w wypadku pojedyńczego pęknięcia, pozostanie nam dość długa belka, która wstawiona w miejsce masztu, z powodzeniem odegra jego rolę. Trzeba będzie tylko odpowiednio przykrócić olinowanie, obrobić piętro i zagadnienie zostało rozwiązane.

Będziemy tylko w takim wypadku mieli dość dużo kłopotu z wydobyciem masztu, zwłaszcza — jeżeli był duży i ciężki. Wydobycie ciężkiego masztu bezpośrednio rękami — jest nie do pomyślenia. W takim wypadku ujmujemy maszt buchtami liny włókiennej, której jeden koniec mocuje się do knag na pokładzie, zaś luźny wybierają ludzie z załogi jachtu uszkodzonego. Gdyby mimo to praca szła ciężko, można będzie luźne końce stropów wybierać taliami roboczymi, zamocowanymi do knag po przeciwnej burcie jachtu.



Pęknięte drzewce w łupkach. a. — przekrój, b. — całość po nałożeniu opasek

Wykorzystując, jako maszt awaryjny jedną większą część złamanego masztu — obrabiamy mu piętę, tak, by pasowała do gniazda, po czym — usunąwszy resztki złamanego masztu — wstawiamy sposobem, opisanym poniżej. W innym wypadku — przystępujemy do złożenia połamanych części w następujący sposób: układamy je wzdłuż burty na pokładzie w takim porządku, w jakim mają być zestawione, dopasowujemy do siebie ściśle miejsca złamane i ujmujemy w łupki, czyli listwy drewniane. Na łupki możemy użyć jakiejkolwiek deski, pociętej w listwy, szerokości 6—7 cm. W braku zapasowej deski możemy poświęcić nawet jedną z desek podłogowych. Należy tylko zwrócić uwagę na to, by deski nie miały sęków i posiadały równy „ciągły“ słój.

Długość łupki winna równać się 6 do 8-krotnej grubości masztu w miejscu składania, a grubość cca 1/10 tejże grubości. O ile nie posiadamy dość grubych desek — możemy nałożyć dwie warstwy łupek cieńszych.

Łupki przybijamy dookoła masztu 2 — 3 gwoździmi, jak wskazuje rysunek, układając je ściśle jedną koło drugiej. Gwoździe należy przytym wbijać tak, by tworzyły one zarys linii śrubowej dookoła masztu. W ten sposób unikniemy niepotrzebnego osłabienia drzewca przez przecięcie do pewnej głębokości sąsiadujących z sobą warstw włókien.

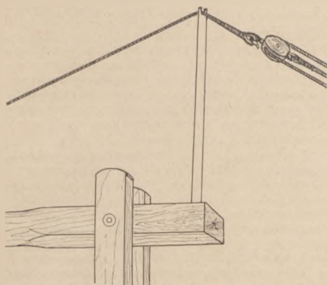
W końcu, na ujęte w łupki miejsce, nakładamy szereg opasek z drutu, lub cienkiej linki. Uzyskujemy w miejscu związania masztu konstrukcję tak silną, że z powodzeniem zastąpi nam maszt cały.

Postawienie masztu składanego nie nastręcza większych trudności. Wstawiamy piętę w sterczące nad chwyty (baki), — przetykamy bolcem i podnosimy przy pomocy talii, zamocowanej między sztabą przednią jachtu, a sztagiem, który podpieramy rozporą, wstawioną w specjalny otwór masztu, tak jak to wskazuje rysunek.

Sprawa nieco się komplikuje w wypadku, gdy mamy do czynienia z masztem wstawianym przez „opętnik“ czyli „jarzmo“ masztu — w pokładzie. Maszty jachtów niewielkich będziemy starali się wstawić wprost rękami. W tym celu dwuch ludzi ujmuje maszt na wysokości zamocowania bomu (im maszt wyższy, tym stosunkowo niżej). Dwuch ludzi będzie go podpierało i unosiło, związanymi w rodzaj nożyc dwoma bosakami, lub wiosełkami, a reszta, rozlokowana na dziobie, rufie i obu burtach, będzie starała się postawić go pionowo, obciągając liny takielunku stałego. Celem jaknajwiększego odciążenia pracujących, na maszcie pozostawiamy tylko najniezbędniejszy takielunek: po jednej wancie z każdej burty, sztag, oraz jakikolwiek fał, zamocowany na topie masztu. Steng-wanty, steng-sztag, bagsztagi oraz takielunek ruchomy zamocowujemy na maszcie już postawionym, wykorzystując top-fał do podniesienia człowieka na krześle bosmańskim.

Oczywiście im jacht będzie większy, tym praca będzie trudniejsza, ale także będziemy dysponowali większą ilością rąk roboczych. Na jachtach dużych, gdzie maszt wraz z takielunkiem może ważyć nawet do kilkuset kilogramów, rzecz prosta nie będzie mogło być mowy o postawieniu masztu wyżej opisanym sposobem. Trzeba będzie uciec się do pomocy urządzenia, zwanego nożycami. Będzie to kozioł, sporządzony z dwuch belek, związanych z sobą końcami i ustawionych na pokładzie, jak wskazuje rysunek.

Jako materiału do budowy nożyc użyjemy bomu i gafla jachtu. Na keczu, który ma grot-bom stosunkowo krót-



Stawianie masztu składanego.

ki, na jedną nogę możemy użyć ew. bezań-masztu, na drugą bomu i gafla grota, związanych z sobą i ujętych w prowizoryczne łupki. W wypadku, gdy bezań maszt jest na tyle duży, że wydobycie jego rękami nastręczałoby nam duże trudności, będziemy mogli dysponować odpowiednio dużyżym bomem i gaflem bezana, którymi posłużymy się podobnie, jak bomem i gaflem grota, używając ich na drugą nogę [illegible]

Przyjmijmy, jako założenie sytuację najprostszą, to jest budowę i ustawienie nożyc na kutrze gaflowym, którego gafel jest stosunkowo nie wiele krótszy od bomu, zaś bom dostatecznie długi, by uzyskać pożądaną wysokość uniesienia masztu.

Układamy bom i gafel obok siebie na pokładzie, i związujemy niewyrównane końce mocnym stropem, po czym oba końce wyrównane przywiązujemy mocno po obu burtach jachtu na linii prostopadłej do jego diametralnej, w odległości ca 1,5 do 2 metrów poza jarzmem masztu.

Przywiązać możemy do uszów od foka-szkot-bloków, lub bagsztagów, ew. do knag na pokładzie. Musimy jednak przywiązać na tyle luźno, by można było nożyce unieść związanymi końcami do góry.

W miejscu związania bomu z gaflem, przymocowujemy blok grot-szkota, zaś do końca bomu ,który będzie zawsze nieco wystawał nad związaniem, mocną linę. Możemy w tym celu posłużyć się bagsztagiem. Drugi blok grot-szkota pozostaje na wodzidle.

Teraz kilku ludzi staje na dziobie jachtu i unosi nożyce za miejsce związania z sobą obu belek — ku górze. zaś inni wybierają grot-szkot, aż wiązanie nożyc, wraz z górnym blokiem, znajdzie się nad połową odległości między jarzmem masztu a zamocowaniem nożyc na pokładzie. Wtedy obciągają linę topenantową (bagsztagi) i mocują ją dookoła rufowego nawisu: ew., przy jachtach ostro zakończonych (t. zw. szpitzgat) za wodzidło grot-szkot-bloka na rufie. Gdy nożyce zostały już podniesione i w opisany sposób umocowane — luzujemy grot-szkot, i odczepiamy od wodzidła grot-szkot-blok, który teraz będziemy wykorzystywali, jako dolny blok talii roboczej. Urządzenie jest gotowe. Na takich nożycach, posługując się grot-szkotem, taliami roboczymi i ew. windą kotwiczną, zdołamy podnieść nawet bardzo ciężki maszt.

Zanim przystąpiliśmy do konstruowania nożyc, maszt, jak powiedzieliśmy, leżał na pokładzie, wzdłuż jachtu, zwrócony topem ku dziobowi. Z chwilą postawienia nożyc — maszt znalazł się pomiędzy belkami, stanowiącymi ich nogi. Teraz odmierzamy na maszcie, poczynając od jego pięty, odległość, dzielącą blok talii roboczej, przy górnym związaniu nożyc, od najbliższej i najwyższej nadbudówki na pokładzie i na tej odległości zakładamy strop, na którym będziemy maszt podnosili. Do stropu mocujemy wyluzowany z wodzidła blok grot-szkota. W dalszym ciągu nakładamy na piętę masztu strop, za który mocujemy dwie talie robocze. O ile nie posiadamy talij zapasowych, możemy posłużyć się taliami bagsztagów, Luźne bloki talii roboczych, zamocowujemy przy burtach jachtu, nieco na przód od jarzma masztu. Olinowanie zbieramy przy maszcie i zamocowujemy grępłem, żeby nie zawadzało i nie plątało się przy pracy. Jedynie top-fału nie powinniśmy unieruchamiać, gdyż będzie nam służył do nakierowania masztu za top, przy wstawianiu go w jarzmo. W tym celu, top-fał obnosimy poza nożycami ku rufie.

Zważywszy, że wysokość nożyc, w stosunku do wysokości masztu będzie zawsze niewielka, punkt podwieszenia masztu wypadnie nam zawsze znacznie poniżej środka jego ciężkości. Gdy zaczniemy wybierać grot-szkot — podniesiemy maszt piętą do góry. Żeby teraz nadać mu właściwe położenie — zaczniemy wybierać obie talie robocze podpierając równo-

Stawianie masztu w nożycach.

cześnie maszt w jego górnej części, jak przy podnoszeniu bezpośrednim rękami. Potym, regulując odpowiednio taliami roboczymi i pomagając top-fałem, naprowadzamy piętę masztu nad otwór jarzma i, z chwilą, gdy tam się znalazła — opuszczamy lekko maszt na grot szkocie. Przy wstawianiu masztu w jarzmo (opętnik), należy wystrzegać się wszelkich gwałtownych ruchów. Luzować szkot bardzo wolno, równocześnie stale regulując talię roboczą, aż pięta masztu znajdzie się w gnieździe, po czym najpierw mocujemy wanty, potym sztag, a dopiero później możemy wyluzować grot-szkot, na którym maszt wisi. Podczas wstawiania masztu, strop, na którym zamocowaliśmy talie robocze musi przesuwać się ku górze. Wobec tego, należy w dolnej części posmarować maszt dobrze tawotem, lub szarym mydłem, żeby ułatwić ześlizg stropu.

Zbyt wczesne, lub zbyt gwałtowne wyluzowanie grot-szkota, mogłoby spowodować wychylenie się masztu z pionu, czego następstwem mogłoby być wyłamanie pokładu na opętniku, a nawet uszkodzenie wiązań, tworzących opętnik (jarzmo masztu).

Z chwilą, gdy maszt znalazł się na swoim miejscu i został prowizorycznie umocowany olinowaniem stałym, przystępujemy do demontu nożyc.

W tym celu, obciągamy linę topenantową (bag-sztagi) ku rufie, równocześnie luzując grot-szkot, aż do przerzucenia nożyc przez pion, po czym lekko luzując grot szkot, opuszczamy całe urządzenie aż do ułożenia na pokładzie, tym razem wiązaniem ku rufie.

Jak z powyższego opisu pracy wynika — zmocowanie nożyc do pokładu musi być o tyle luźne, by można było całym urządzeniem wykonać obrót na 180° dookoła punktów zamocowania dolnych końców nóg.

Cała wyżej opisana praca, leży w granicach możliwości załogi jachtu a powodzenie jej zależy tylko od sprytu kapitana, który zawsze osobiście kieruje każdą ważniejszą robotą awaryjną.

Złamany bom: należy natychmiast odsznurować by nam nie podarł żagla. Przy wiatrach pełnych, będzie można doprowadzić jacht do portu nawet bez bomu, zamocowawszy blok grot-szkota, wprost za oko szkotowego rogu żagla. Przy wiatrach przeciwnych, trzeba będzie bom ująć w łupki, jak złamany maszt, zachowując te same, co dla masztu proporcje długości i grubości łupek.

W wypadku pęknięcia pierścienia szkotowego na bomie, wyposażonym w ref-patent bloki grot-szkotów mocujemy stropem na bomie w takiej odległości od jego noku, na jakiej znajdował się pierścień. W wypadku, gdy zachodzi obawa, że wiatr może znacznie przybrać na nasileniu — należy, przed sporządzeniem stropu — żagiel zrefować, gdyż po ostropieniu bomu, już by nam to się nie udało (tylko przy bomie z refpatentem). Po zarefowaniu żagla — w miejscu, gdzie wypadnie nam postawić strop dla szkot-bloka, owijamy bom, wraz z okręconym dookoła niego żaglem, kawałkiem płótna żaglowego, żeby zapobiec przetarciu żagla, przez pracujący strop.

Przy uszkodzeniach refpatentu, refujemy żagiel, odmontowując bom od masztu i, obracając go w rękach aż do uzyskania pożądanego zmniejszenia powierzchni żagla.

Uszkodzone okucia, łączące piętę bomu z masztem możemy z powodzeniem zastąpić stropem.

Pęknięcie gafla zmusza nas z reguły do ujęcia złamania w łupki. Pękniętą szponę możemy od biedy zastąpić stropem, musimy jednak pamiętać że ucierpi na tym zdolność manewrowania żaglem.

Awarie gafla zdarzają się stosunkowo niezbyt często. Należą one do rzędu najbardziej kłopotliwych i stanowią poważny argument, przemawiający na korzyść żagla bermudzkiego (Marconi).

W. Stypuła

Kronika żeglarska

Jacht A. Z. M. „Wojewoda Pomorski" odwiedził Szczecin

W podróży wiosennej dookoła Bałtyku, jacht Akademickiego Związku Morskiego „Wojewoda Pomorski" zawinął także do Szczecina. Jacht „Wojewoda Pomorski" wspaniały okaz rasowego kutra, Marconi, o pow. żagla 125 m², dług. 16 metrów i tonażu ca 22 ton — był pierwszym jachtem, A. Z. M. ofiarowany został w roku 1932, oddziałowi gdańskiemu A. Z. M. przez Wojewodę Pomorskiego, skąd też pochodzi jego nazwa, nadana mu przez Związek w podzięce ofiarodawcy.

Mój Boże — kilka lat zaledwie dzieli nas od tamtych czasów — a stosunki tak się zmieniły, że wierzyć się po prostu nie chce w fakty oczywiste. Nie tak dawno jeszcze — przypominam sobie — wyrzucono jacht polski z jednego z portów niemieckich. A. Z. M. był jeszcze wtedy młodą organizacją, stawiającą pierwsze kroki na polu żeglarstwa. Dziś jednoczy on w swych szeregach ogromne rzesze młodzieży akademickiej, z terenu całej Polski. Młodzieży dla której zbratanie z morskim żywiołem stało się treścią życia. Tężeje naród polski w zetknięciu z morzem. Dziś już nie spotyka się żeglarz nasz z pogardliwą nazwą „słodkiej wody". — A Niemcy? — w związku z pobytem „Wojewody" w Szczecinie pojawiły się w prasie sążniste artykuły, zamieszczono wywiady z uczestnikami wycieczki; podkreśla się z entuzjazmem, że pierwsze węzły sympatii między polskim, a niemieckim światem żeglarskim zostały nawiązane. — „Tempora mutantur". Oby zmieniały się tylko na lepsze!



„Wojewoda Pomorski" w Szczecinie.

POLSKI ZWIĄZEK ŻEGLARSKI
Warszawa, ul. Nowogrodzka 4 m. 21. Tel. 727-04.

KOMUNIKAT

Podaje się do wiadomości:

I. Zatwierdzono skład osobowy Komisji Egzaminacyjnej:

1. Warszawski Klub Wioślarek: Dziadulska Zofia.

2. Akademicki Związek Sportowy: Inż. Tadeusz Sołtyk. Bogusław Kaliński, Zbigniew Krasnodębski, Ludomir Jakusz, Stanisław Trzetrzewiński.

3. Związek Strzelecki Komenda Główna: Wojciech Stypuła, Henryk Nowaciuk, kpt. Romuald Tymiński, Józef Rakowski.

4. Związek Strzelecki Oddział Morski: Garnuszewski Antoni, Tymiński Romuald, kpt. Domoradzki Mikołaj, Mistat Leopold.

5. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie: Lisicki Jerzy. Głowacki Franciszek, Hoch Henryk.

II. Nadano stopnie sternika żeglugi śródlądowej: Olszewskiemu Henrykowi, Krasnodębskiemu Zbigniewowi, Weissowi Stanisławowi, Kalińskiemu Bogusławowi.

Za Zarząd PZŻ.:

Sekretarz Generalny PZŻ. — Prezes PZŻ

(—) *Jerzy Lisicki* — (—) *W. Kiliński płk. dypl.*

Jachty szweckie w Gdyni

Dn. 13 b. m. przybyły do Gdyni i stanęły w basenie jachtowym im. min. Becka dwa szkolne jachty szwedzkie „Kaparen" i „Allona" ze Svenska Seglar Skolan z Karlskrony. Na jachtach tych przybyło 40 młodych żeglarek i żeglarzy, którzy koleją udali się do Warszawy, jako goście Akad. Zw. Morskiego i harcerzy gdyńskich.

Wycieczka żeglarzy szweckich złożyła wizytę w poselstwie szweckim a następnie wieniec na stopniach Belwederu.

Po zwiedzeniu miasta w godzinach wieczornych młodzi żeglarze podejmowani byli z prawdziwą staropolską gościnnością przez Oficerski Yacht Klub.

Do miłych gości, których wizyta w Gdyni i stolicy Polski jest nowym węzłem w zadzierzgniętym łańcuchu polsko-szweckiej przyjaźni żeglarskiej przemówił w serdecznych słowach wicekomandor O. Y. K. kpt. Dobrzański. Witając żeglarzy szweckich nad Wisłą w siedzibie O. Y. K. i wyrażając radość z wzajemnego poznania, wręczył gościom szweckim banderę klubową.



„Wojewoda Pomorski".

W odpowiedzi wicekomandorowi Dobrzańskiemu zabrał głos komandor Bernhardt, dziękując gorąco za serdeczną gościnę.

Po przemówieniach szwedzka młódź żeglarska dała wyraz swej radości i wdzięczności za doznane przyjęcie trzykrotnym okrzykiem „hurra".

Po kilkugodzinnym pobycie w O. Y. K. goście szweccy serdecznie żegnani odjechali do Gdyni, aby w dniu 15 b. m. odpłynąć w drogę powrotną.

Kronika wioślarska

Zniżki kolejowe na przewóz łodzi

Ministerstwo Komunikacji, Departament Handlowo-Taryfowy Nr. HO — II- 22a/46 przyznało specjalne zniżki dla łodzi wioślarskich i kajaków przy przewozie kolejami państwowymi. Wszystkie Towarzystwa i Kluby chcące korzystać z powyższych zniżek — będą obowiązane zaopatrzyć się w metrykę łodzi, na zasadzie której to metryki nastąpi ulgowy przewóz kolejowy. Metryki będą w najbliższym czasie do nabycia w PZTW.

Trener — instruktor objazdowy

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich zaangażował na przeciąg 3-ch miesięcy trenera objazdowego p. M. Tuliszkę. Kluby, które reflektowały by na pomoc trenerską zechcą zgłosić zapotrzebowanie do sekretariatu PZTW, przyczym przypuszczalny okres, na jaki trener będzie przydzielony dla Klubów wynosi maximum 2 tygodnie.

Wynagrodzenie trenera pokrywa PZTW. Kluby, reflektujące na pomoc trenera-instruktora związkowego opłacają przejazd kolejowy oraz w naturze mieszkanie i utrzymanie.

Trening Osad BTW

Trening osad Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, przejął ostatnio obok p.Cegielskiego — p. Franciszek Brzeziński, długoletni i rutynowany trener-instruktor. Pan Brzeziński, który zdobył — jak wiadomo — w ubiegłych latach jako sternik B. T. W. kilka mistrzostw Polski i sterował za granicą osady podczas mistrzostw Europy, poświęcił swoją pracę i wiedzę głównie osadzie ósemki B. T. W., aby ta — w razie wygrania —mogła reprezentować Polskę w Budapeszcie podczas meczu Polska — Węgry i później na mistrzostwach Europy w Amsterdamie — B. T. W. dysponuje w tym roku pierwszorzędnym zespołem regatowym. Wszystkie osady przygotowują się pilnie do międzynarodowych regat w Bydgoszczy, które odbędą się na wspaniałym torze regatowym w Łęgnowie, w niedzielę 27 bm.

Wioślarze wileńscy przy pracy

Treningi osad WKS. Śmigły już się rozpoczęły. Objął je Wierszyłło. Osada trenuje w następującym składzie: Zawadzki, Kedel, Zajączkowski i Karwecki, a więc w składzie „olimpijskim". Powstał jednocześnie projekt ustalenia składu reprezentacyjnego do ósemki. Jeżeli rzeczywiście uda się to przeprowadzić, co byłoby bardzo celowe, to weszliby wioślarze z WKS Śmigły, AZS i Wil. T. W. Osada ta mogła by startować w Bydgoszczy o mistrzostwo. Cieszy nas również, że od dłuższego czasu trenuje już osada pań Wil. T. W., która ma poważne szanse zajęcia dobrego miejsca w Bydgoszczy w mistrzostwach Polski. Wioślarze wileńscy wzięli się nareszcie do systematycznej pracy.

Studach zwycięża w Manheimie

Dn. 13 czerwca odbyły się w Manheimie wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie z udziałem wioślarzy szwajcarskich. W jedynkach seniorów I. zwyciężył Studach (Zurych) w czasie 6:15,5, przed van den Berghem (Moguncja) 6:29,5. W jedynkach seniorów II wygrał Korn (Heidelberg) w czasie 6:27,8, przed Szwajcarem Zwei 6:28. W jedynkach juniorów zwyciężył Ringer (Stuttgart) w czasie 6:27,5 przed Lippmannem (Berlin) 6:39,4 i de Graffenlusem (Zurych) 6:31,4.

Regaty wioślarskie w Paryżu

Z okazji wystawy światowej zorganizowane zostały dn. 13 czerwca w Paryżu międzynarodowe regaty wioślarskie z udziałem wioślarzy niemieckich, szwajcarskich, angielskich i francuskich. Wyścigi odbywały się na Sekwanie na trasie długości 2000 m. W czwórkach ze sternikiem zwyciężyła osada: R. C. Wiking (Berlin) w czasie 6:57 po ostrej walce z osadą R. C. Marne 6:57,2. W ósemkach zwyciężyła osada szwajcarska R. C. Etoile (Biel) w czasie 6:14 przed Mainzer R. V. 6:16.

Bieg ósemek marchii wschodniej

W regatach wioślarskich (Ostmarken - Achter) w Wrocławiu osada R. V. „Wratislavia". Wrocław przebyła trasę w czasie 6:12,2 przed Danziger R. V. Gdańsk 6:22,8 i R. I. Friesen, Wiedeń 6:39. Osada niemieckiego Gdańskiego Towarzystwa Wioślarskiego startować będzie w regatach międzynarodowych w Bydgoszczy, w dniu 27 czerwca br.

Kronika pływacka

Mistrzostwa pływackie okręgu poznańskiego

W dniu 12 i 13 czerwca odbyły się w Poznaniu zawody pływackie z udziałem Unii (najliczniej reprezentowanej), Warty, PTH, HCP, WKS, AZS i Sokoła.

Wyniki osiągnięto następujące:

Dzień pierwszy:

Panie:

100 m. na wznak: 1) Kudlińska (U) 1:48,1, 2) Kaźmierczakówna (U).

400 m. st. dow.: 1) Stawska (U) 7:44,1, 2) Manthejówna (PTP).

Panowie:

100 m. na wznak: 1) Lisewski (HCP) 1:27,4, 2) Wielicki (AZS).

400 m. dow.: 1) Maleszyński Maciej (U) 6:08,2, 2) Grabiec (PTP).

Dzień drugi:

Panie:

100 m. dow.: 1) Kamieńska (AZS) 1:32,8, 2) Stawska (U).

100 m. klas.: 1) Kudlińska (U) 1:41,5, 2) Manthejówna (PTP).

4×100 m.: 1) Unia I 6:54,3, 2) PTP.

Panowie:

100 m. dow.: 1) Maleszyński M. (U) 1:11, 2) Lisewski (HCP).

100 m. klas.: 1) Wesołowski (WKS) 1:28,1, 2) Czajkowski (U).

4×200 m. dow.: 1) Unia I 1) 1:47,3, 2) PTP. Unia ustaliła nowy rekord okręgowy.

Skoki — wieża: 1) Grabiec (PTP) 44:50.

Po dwóch dniach prowadzi Unia 558 p. przed PTP 258, 3) HCP 90, 4) AZS 87, 5) WKS 78, 6) Sokół 30.

W trzecim dniu okręgowych mistrzostw pływackich w kl. A poznańskiego okręgu odbyły się nast. konkurencje:

Panie:

200 m. st. klas.: 1) Manthejówna (PTP) 3:38, 2) Kudlińska (Unia).

3×100 st. zmien.: 1) Unia 5:13,8, 2) PTP.

Panowie:

200 m. st. klas.: 1) Wesołowski (WKS) 3:12,4, 2) Czajkowski (Unia).

200 m. st. dow.: 1) Maleszyński Maciej (Unia) 2:44,9, 2) Lisewski (HCP).

Sztafeta 3×100 m. st. zmien.: 1) WKS 4:12,2, 2) Unia II. Unia I została zdyskwalifikowana.

Skoki z trampoliny: 1) Grades (PTP) 39 pkt.

W ogólnej punktacji mistrzostw w kl. A Unia zdobyła 837 pkt., PZP 420, WKS 213, HCP 144, AZS 117, Sokół 69 pkt.

Hakoah — Legia 2:1

Dn. 13 czerwca w Bielsku rozegrano zawody piłki wodnej Hakoah (Bielsko) — Legia (Warszawa) z wynikiem 2:1 (1:0) dla Hakoah. Zawody powyższe miały zadecydować o spadku jednej z tych drużyn z ligi piłki wodnej do klasy A.

Zaraz po gwizdku Legia jest pierwsza przy piłce, którą otrzymuje Zubowicz i strzela nad bramką. Następnie atakuje Hakoah. Tramer strzela w róg, lecz Heide broni na corner. Hakoah stale w ataku, przy czym doskonały sędzia Przybyła usuwa Schreibmanna z wody za ordynarną grę. Po pięknej kombinacji Tramer podaje Wienerowi, który strzela pierwszą bramkę dla Hakoah, przyjętą burzliwymi oklaskami. Wynik ten utrzymuje się do pauzy.

Po przerwie Legia gra coraz brutalniej wykorzystując okres słabości Hakoah i w 5 minucie Smoliński wyrównuje. Wreszcie przystępuje do ataku i zdobywa przez Wienera drugą bramkę, ustalając wynik dnia. Sędziował doskonale p. Przybyła. — Drużyna zwycięzców grała ambitnie, a z Legii wyróżnili się Zubowicz i Konarek. Publiczności 1.500 osób.

Po meczu odbyły się zawody pływackie juniorów o puchar, ufundowany przez śląski OZP. w Katowicach. Na starcie stanęło wielu juniorów, należących do MKS, BBTS i Hakoah. Poza tym startowało dużo dzieci.

Wielu juniorów zapowiada się bardzo obiecująco na przyszłość. Podkreślić należy przede wszystkim start zawodników MKS, którzy osiągnęli bardzo dobre czasy, co jest zasługą prezesa MKS prof. Skrockiego.

Wyniki:

100 m. st. klas. panów: 1) Polak (MKS) 1:35,6, 2) Straus (MKS) 1:38,1.

100 m. dowoln. panów: 1) Feuereisen (MKS) 1:13, 2) Steuer (MKS) 1:18.

100 m. nawznak: 1) Góra (MKS) 1:54,2, 2) Farber (MKS) 1:56.

400 m. dowoln. panów: 1) Feuereisen 7:04, 2) Steuer 7:05,3.

100 m. dowoln. pań: 1) Dawidowiczówna (MKS) mistrzyni Polski 1:25,8, 2) Pastorówna (Hakoah) 1:34.

100 m. klasycz.: 1) Kandlówna (Hakoah) 1:43,2, 2) Heliżanka (MKS) 1:47,8.

W skokach z trampoliny: Heinrich (BBTS) 30:44, 2) Polak (MKS) 23:6.

Poza konkursem skakał b. mistrz Polski, który dzierżył w swych rękach mistrzostwo Polski przez 14 lat Merz oraz trener Hakoah Beck z Wiednia. Skoki Merza wzbudzały ogólny podziw, szczególnie skoki z wieży 2 i pół salta.

W ogólnej punktacji zajął pierwsze miejsce, zdobywając puchar śląskiego OZP MKS z Bielska, 2) Hakoah, 3) BBTS. Organizacja zawodów wzorowa.

Mistrzostwa szkolne we Lwowie

Dn. 13 b. m. odbyły się na krytej pływalni, mistrzostwa pływackie lwowskich szkół średnich, zorganizowane przez Polski Związek Wychowawców Fizycznych. W zawodach reprezentowane były gimnazja: III, V, VI, VIII, X, XI, XII i Gimnazjum Kupieckie. Mistrzostwo szkół średnich zdobyło Gimnazjum Kupieckie, osiągając 102 pkt., przed Gimnazjum X — 47 pkt., 3) Gimnazjum XI — 36 pkt., 4) Gimnazjum V — 31 punktów.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Sztafeta 3×50 m. stylem zmiennym: 1) Gimnazjum Kupieckie, 2) Gimnazjum XI.

100 m. stylem dowolnym. 1) Kunzelman (Gimn .Kup.) 1:15,4, 2) Papes (Gimn. X) 1:18,5.

50 m. stylem klasycznym: 1) Hubner (Gimn. Kup.) 42, 2) Paczosiński (Gimn. XI) 45.

50 m. nawznak: 1) Kumelman (G. K.) 43, 2) Poczosiński (G. XI.) 47:6;

Grupa juniorów

50 m. stylem dowolnym: 1) Seniuta (Gimn. Kup.) 36:2, 2) Sammotyi (9.V) 38:4;

25 m. st. klas.: 1) Seniuta 18:6.

25 m. nawznak. Samotyi II (Gimn. V) 22:8, 2) Moszoro (Gimn. Kup.) 23:6.

W nurkowaniu: Kruszyński (Gimn. VIII) przepłynął 50 m. pod woda w czasie 48 sek., 2) Hałaszyński (Gimn. X).

Na zakończenie zawodów odbył się pokaz piłki wodnej między drużyną X Gimnazjum a reprezentacją pozostałych zakładów, z wynikiem 4:2 dla reprezentacji.

Doskonały poziom zawodów świadczył o poprawnym opanowaniu sportu pływackiego przez młodzież lwowską.

EKS — AZS 5:2

Na pływalni AZS-u w parku Paderewskiego rozegrano dn. 13 czerwca pierwszy w sezonie mecz o mistrzostwo ligi waterpolowej pomiędzy najsilniejszymi drużynami, a mianowicie EKS Katowice i AZS Warszawa.

Druzyny wystąpiły w składach następujących: EKS Katowice: Rusin, Scholz I, Schwaen, Roeher, Jankowski, Karliczek I, Karliczek II, rez. Schilz II. — AZS Warszawa: Jastrzębski, Karpiński, Baranowski, Olszewski, Lachman, Makowski, Gumkowski rez. Lenert.

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny katowickiej, która pokonała przeciwnika w stosunku 5:2 (3:1). Goście byli bardziej zgrani i lepiej strzelali. Wyróżnili się przede wszystkim Karliczek starszy, Schwaen oraz Rother.

W drużynie AZS-u atak zawiódł w strzałach, jedynie Gumkowski tutaj zadowolił choć zmarnował on jedną do-



Waterpoliści EKS-u.

godną sytaucję. W obronie wyróżnił się Baranowski. Bramkarz Jastrzębski nie mógł obronić celnych „rożków" Katowiczan.

Drużyna EKS. od początku uzyskuje przewagę i już po 5 minutach prowadzi dwiema bramkami strzelonymi przez Schwaena. Następnie ze strzału Gumkowskiego pada bramka dla AZS-u, ale Karliczek I strzela przed pauzą trzecią bramkę dla gości.

Po przerwie Makowski zdobywa po ładnej akcji drugą bramkę dla gospodarzy. Przez pewien okres gra wyrównana, pod koniec jednak EKS. znów góruje nad przeciwnikiem i zdobywa dalsze dwie bramki przez Jankowskiego i Rothera.

Sędziował p. Trytko. Widzów 500.

Makabi — KSZO 2:2

Dn. 13 czerwca odbył się w Ostrowcu mecz ligowy w piłce wodnej między krakowską Makkabi a KSZO, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:1). Makkabi wystąpiła bez Rittermana i Porańskiego w bramce.

Do pauzy Makkabi ma dużą przewagę, mimo to jednak KSZO strzela 2 bramki. Po pauzie gra równorzędna, Makkabi mimo ostrej gry KSZO uzyskuje wyrównanie. Sędziował p. Szabłowski z Warszawy.

Mistrzostwa Warszawy

Dn. 12 i 13 b. m. na pływalni stadionu Wojsk Polskich odbyły się mistrzostwa okręgu Warszawskiego kl. II-ej i III-ej z następującymi wynikami:

Panowie:

400 m. 1) Turenko (Legia) 6:41, 2) Ajzensztat (ŻASS) 6:43, 3) Graff (ŻASS) 6:43,5.

100 m. klas. 1) Ciborowski (Legia) 1:29, 2) Cygański P. Z. L.) 1:30.

200 m. dowol. 1) Skrynnik (PZL) 2:58,2 2) Graff (ŻASS) 3:03,3, 3) Ajzensztat (ŻASS3 3:05,8.

100 m. nawznak: 1) Zandman (ŻASS) 1:33, 2) Turenko Legia 1:34,8, 3) Rasner (ŻASS) 1:35,2.

100 dowol. 1) Skrynnik (PZL) 1:13,2 2) Zandman (ŻASS) 1:17,2.

Sztafeta 4×200: 1) ŻASS, 2) Legia.

3x zmienn. 1) ŻASS, 2) Legia.

Panie.

100 m. klas. 1) Gordonówna (Makabi) 1:49, 2) Rykwert (ŻASS) 1:43, 3) Machenbaumówna (Makabi) 1:43.

100 m. dowol. 1) Lichtenstein (ŻASS) 1:48, 2) Laks (ŻASS) 1:49,3.

4×100: 1) ŻASS, 2) Legia.

3 zmien. 1) ŻASS, 2) Legia.

Zawody pływackie w Łabiszynie

W dn. 13 b. m. odbyły się w Łabiszynie zawody pływackie z nast. wynikami:

Młodzież.

100 m. st. dow.: 1) Krajewski (Sokół Bydg.) 1:21,3, 2) Wiese (Sok. Bydg.) 1:30,0, 3) Höpfner (WZW. Szubin) 1:32,2 (startowało 15 zawodników).

100 m. st. klas.: 1) Chełminiak (Barcin) 1:41,2, 2) Krajewski (Sok. Bydg.) 1:45,0, 3) Maciejewski (Kcynia) 1:50,0 (startowało 5 zawodników).

Panowie:

100 m. st. dow.: 1) Draeger (Sok. Bydg.) 1:10,2, 2) Zimniewicz T. (Sok. Bydg.) 1:13,0, 3) Gancarz J. (Sok. Piechcin) 1:22,0 (startowało 5 zawodników).

100 m. st. klas.: 1) Mudziejewski (Sok. Bydg.) 1:28,5 (rekord Pomorza), 2) Siwczak (Sok. Bydg.) 1:30,0, 3) Gancarz (Sok. Piechcin) 1:35,0 (startowało 4 zawodników).

Mecz piłki wodnej rozegrany pomiędzy dwoma drużynami Sokoła III przyniósł zwycięstwo „niebieskim“ pod dowództwem Zimniewicza 4:0 nad czerwonymi.

Publiczności dużo. Zawody przeprowadzono b. sprawnie, miały charakter propagandowy.

Nowy klub pływacki

Warszawa zyskała nową placówkę sportu pływackiego. Jest nią sekcja pływacka klubu Sportowego P. Z. L. Liczy ona 68 członków zgłoszonych w Polskim Zw. Pływackim. Liczba ta obejmuje przeważnie młodych uzdolnionych chłopców, z których 20 zostało zakwalifikowanych do treningu z trenerem Steep'em. Klub zaangażował trenera p. Jerzego Kaputka, jednego z najlepszych fachowców w Polsce. Wystarano się o zniżki w opłatach za pływalnię na Łazienkowskiej i już w najbliższej przyszłości rozpoczną się regularne treningi. W okresie zimowym zawodnicy P. Z. L-u trenować będą na pływalni Y. M. C. A. Ze swej strony życzymy nowej placówce jak najpomyślniejszego rozwoju i sił do wytrwania w pracy.

K. P. „Delfin" pracuje

Na ostatnim walnym zebraniu. Delfina powzięto szereg uchwał, które zaskoczyły do pewnego stopnia światek pływacki stolicy. Mówiono, ze „Delfin" ma ulec rozwiązaniu, tymczasem nowy zarząd ani myśli rozwiązywać klubu. Delfin przeciwnie patrzy odważnie w przyszłość, postanawiając zwrócić większą uwagę na wychowanie własnego narybku. Dowodem żywotności „Delfina" jest fakt zorganizowania przezeń treningów water-polowych dla czołowych zawodników stołecznych. Treningi te odbywają się we wtorki i czwartki w godzinach popołudniowych na pływalni W. P.

Regaty propagandowe w Chełmży
dnia 6 czerwca 1937 r.

Rodzaj łodzi	[illegible] W.	Kol... P. W. Bydgoszcz	R. C. „...” Bydgoszcz	K... Wio... T...	Grudziądz... Grudziądz	P...cyjny K. S. Bydgoszcz	Grudz. T. W. „W...” Grudziądz	... Wi... „...”	Chełmżyński T. W. Chełmża	A. Z. S. Poznań	R. C. „Neptun” Poznań
Czwórki półwyścig.	—	2	1	—	—	8	—	4½	—	—	—
Czwórki lekkiej wagi	—	2	—	12	—	—	2	—	—	—	2
Czwórki półwyś mniejsze	—	8	—	—	—	2	4½	1	—	—	—
Czwórki nowicjuszy	12	2	7	—	2	—	—	—	2	—	—
Jedynki bez ogr.	—	—	8	2	—	—	—	—	—	—	—
Ósemki bez ogr.	30	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki	17	—	—	2	9½		—	—	2	2	—
Razem	59	17	[illegible]	16	11½	10	6½	5½	4	2	2

Regaty międzyklubowe w Gdańsku
dn. 13 czerwca 1937 r.

Rodzaj łodzi	K... W. B...	... W.	... Wio...	K... W... G...	...yjny K. S. ...oszcz	G... V. Gr...	[illegible]
Czwórki I	—	32	—	—	—	—	—
Czwórki półwyścigowe	15	—	—	—	1	—	—
Czwórki młodszych	—	22	—	2	—	2	—
Czwórki nowicjuszy	2	—	2	22	—	—	—
Czwórki półw. nowicj.	—	—	—	1	15	—	1
Czwórki II	—	—	32	2	—	2	—
Ósemki	57	—	—	—	—	—	—
Razem	74	[illegible]	34	27	16	4	1

Regaty międzyklubowe w Warszawie
dn. 13 czerwca 1937 r.

Rodzaj łodzi	A... P...	W... Tow. W... Warszawa	K. S. „P...” Warszawa	K. „...ana” Warszawa	W. K. „Żoliborz” Warszawa	... „...rd”	... „R...ów” ...yko	W... Warszawa	Y... Warszawa
Ósemki młodszych	21	—	—	—	—	3	—	—	3
Czwórki	17	2	—	—	2	—	—	—	—
Czwórki półw. nowicj.	—	8	1	—	—	—	—	1	—
Czwórki nowicjuszy	—	—	12	—	—	—	—	—	—
Jedynki	—	1	—	1	—	—	—	—	—
Czwórki półwyścigowe	—	—	—	—	1	—	8	—	—
Czwórki młodszych	—	—	—	—	12	—	—	—	—
Dwójki	1	4½	—	—	—	4½	—	—	—
Czwórki wagi lekkiej	—	—	2	12	—	2	—	—	—
Czwórki nowicjuszy	—	—	14	—	—	—	—	—	—
Ósemki nowicjuszy	3	21	—	—	—	—	—	—	—
Ósemki	30	—	—	3	—	—	—	3	—
Razem	72	36½	29	16	15	9½	8	4	3

Tabela punktacyjna
na dzień 13 VI. 1937 r.

Miejsce	Towarzystwo, Klub	Miejscowość	Punktów
1	B. T. W.	Bydgoszcz	113
2	Kol. Kl. W.	„	91
3	A. Z. S	Poznań	74
4	W. T. W.	Warszawa	36½
5	Tow. Wiośl.	Płock	34
6	R. K. S. „Prąd“	Warszawa	29
7	Kl Wiośl.	Gdańsk	27
8	Policyjny Kl. Sp.	Bydgoszcz	26
9	K. S „Syrena“	Warszawa	16
[illegible]	R. C. „Frithiof“	Bydgoszcz	16
[illegible]	Klub Wiośl.	Toruń	16
12	Graudenzer R. V.	Grudziądz	15½
13	W. K. S. „Żoliborz“	Warszawa	15
14	A. Z. S.	„	9½
15	K. W. „Rejów“	Skarżysko	8
16	Gr. Tow. Wiośl. „Wisła“	Grudziądz	6½
17	Kl. W. „Gryf“	Bydgoszcz	5½
18	Kl. W. „Wisła“	Warszawa	4
–	Chełm. Tow. W.	Chełmża	4
20	Ol. J. Kl. R. P.	Warszawa	3
21	R. C. „Neptun“	Poznań	2
22	Tow Wiośl	Włocławek	1

PROGRAM

Regat międzyklubowych na Gople w dniu 25 lipca 1937 roku

BIEG 1. godz. 14.30 — Czwórki półwyścigowe młodzieży do lat 18.
„ 2. „ 14.45 — Dwójki podwójne półwyścigowe.
„ 3. „ 15.00 — Czwórki.
„ 4. „ 15.15 — Czwórki półwyścigowe. Bieg dostępny dla Towarzystw, które w r. 1936 były poniżej 30 miejsca w tabeli punktacyjnej P. Z. T. W. i dla Towarzystw w tabeli nie wymienion.
„ 5. „ 15.30 — Dwójki bez sternika.
„ 6. „ 15.45 — Czwórki nowicjuszy.
„ 7. „ 16.00 — Jedynki.
„ 8. „ 16.15 — Czwórki młodszych.
„ 9. „ 16.30 — Czwórki półwyścigowe pań.
„ 10. „ 16.45 — Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.
„ 11. „ 17.00 — Ósemki nowicjuszy.
„ 12. „ 17.15 — Dwójki.
„ 13. „ 17.30 — Czwórki bez sternika.
„ 14. „ 17.45 — Jedynki nowicjuszy.
„ 15. „ 18.00 — Czwórki wagi lekkiej.
„ 16. „ 18.15 — Dwójki podwójne.
„ 17. „ 18.30 — Czwórki półwyścigowe.
„ 18. „ 18.45 — Ósemki.

Długość toru 2.000 mtr. dla pań i młodzieży 1.200 mtr., woda stojąca — 6 torów. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Klub Wioślarski „Gopło“ — Kruszwica *do dnia 15-go lipca 1937 r.* Uczestnicy mają zapewnione bezpłatne noclegi. Zapotrzebowanie na noclegi należy podać jednocześnie z zgłoszeniem do regat. Wpisowe wynosi zł. 2.— od zawodnika, które przesyła się wraz z zgłoszeniem. Biegi odbywają się na łodziach własnych. Zebranie delegatów, oraz losowanie torów odbędzie się w dniu 25.7.37 o godzinie 9.30 na przystani Klubu Wioślarskiego „Gopło“. Ew. przedbiegi przy zgłoszeniu ponad 6 załóg odbędą się o godzinie 11. Klub Wioślarski „Gopło“ zastrzega sobie ew. zmianę programu.



PROGRAM

Regat Międzyklubowych Poznańskiego Komitetu Tow. Wiośl. na jeziorze Witobelskim w dn. 11 lipca 1937 r. o godz. 14.00.

BIEG 1. — II-gie Czwórki.
„ 2. — Jedynki nowicjuszy.
„ 3. — I-sze Czwórki.
„ 4. — Ósemki nowicjuszy.
„ 5. — Czwórki półwyścigowe pań.
„ 6. — Jedynki.
„ 7. — Dwójki z sternikiem.
„ 8. — Czwórki młodszych.
„ 9. — [illegible]
„ 10. — Czwórki bez sternika.
„ 11. — [illegible]
„ 12. — Jedynki młodszych.
„ 13. — Czwórki półwyścigowe dla wioślarzy, którzy do dnia 31.12.1936 r. nie wygrali żadnego biegu na regatach klasyfikacyjnych.
„ 14. — Dwójki bez sternika.
„ 15. — Ósemki młodszych.
„ 16. — Czwórki wagi lekkiej.
„ 17. — Dwójki podwójne.
„ 18. — Ósemki.

Ewentualne przedbiegi odbędą się 11 lipca przed południem.

Termin zgłoszeń do regat upływa dnia 1 lipca 1937 r.

Zgłoszenia przesyłać pod adresem P. K. T. W. Poznań, ul. Wioślarska 74 przystań Tow. Wiośl. „Polonia“.

Wpisowe wynosi po 2 i 3 zł. od zawodnik i winno być przekazane przed terminem składania zgłoszeń do P. K. O. nr. 213 101 na konto skarbniczki p. Rzadkiewiczówny.

Zebranie sędziów odbędzie się w przededniu regat dnia 10 lipca o godz. 20-tej w lokalu „Cechowa“ ul. Sew. Mielżyńskiego 24.

Ceny ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 40, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, BR PIERACKIEGO 15 — TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wynosi rocznie Zł. 18.—, półrocznie Zł. 9.—
Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagr. 50% drożej.
Konto w P. K. O. Nr. 22036 właściciel Maria Majcherowa
Wydawca „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S-ka z o. odp. *Redaktorka MARJA MAJCHEROWA*

Druk. M. Starzyński i S-ka, Chłodna 37, tel. 669-46.